KURJER WARSZAWSKI.

D. 24. Maja.— Rok 1848. Środa. № 139. Jutro, ŚŚ. Grzegorz Pap: i Urban.

Gdy beneficjum w mieście *Rypinie* w Pcie Lipnowskim położone, przez śmierć tamtejszego Proboszcza zawakowało, przeto mający chęć otrzymania prezenty na toż beneficjum, mają zgłosić się z żądaniami swemi gdzie wypada.

Rada Administracyjna na posiedzeniu swojem, mianowała Teodora *Kisielnickiego*, dotychczasowego Naczelnika Ptu Łomżyńskiego, pełniącym obow: Naczelnika Ptu Płockiego, i b.Urzędnika Komisorjatskiej Komisji, Radcę Dworu Ignacego *Bobakowskiego*, pełniącym ob: Naczelnika Ptu Lipnowskiego.— Na temże samem posiedzeniu, Rada Administracyjna mianowała Erazma *Rożyckiego*, Dziedzica dóbr Żerniki, Sędzią Pokoju Okręgu Szydłowskiego.

Otrzymano tu smutną wiadomość, iż w tych dniach rozstał się z tym światem, w dobrach swoich *Samoklęski*, w Gub: Lubelskiej, późnej doczekawszy starości, ś. p. JW. Jan *Wejssenhoff*, b. Jenerał Dywizji, Dowódca Dywizji Ułanów b. Wojsk Polskich, za Naczelnego dowództwa w BOGU spoczywającego J. C. W. Wielkiego Xcia Konstantego. Jenerał *Wejssenhoff*, był kawalerem Orderów: Śtej Anny 1 kl: z koroną Cesarską, Śgo Stanisława 1 kl:, Sgo Włodzimierza II kl:, Krzyża Wojskowego kawalerskiego, Znaku nieskazitelnej służby za lat XXV, i Urzędnikiem Legji honorowej.

Dziś, jako w rocznicę zgonu ś. p. Józefa *Rostropowicza*, Obywatela tutejszego, odbywa się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. Kapucynów.

Ś. p. Kazimierz *Cichorski*, wczoraj o godz: 1szej po połud:, przeniósł się do wieczności w 18tym roku życia. Nieutulony w żalu Ojciec, wraz z Rodzeństwem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów, na exportację zwłok Jego, jutro o godz: 5tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski; oraz na żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Kapucynów*, w d. 26 b. m. o godz: 10tej z rana, odbyć się mające.

Z rozkazu Władzy Wyższej zarządzono ścisłe śledztwo osób poniżej wymienionych, jako poszlakowanych o ucieczkę za granicę, z tem nadmienieniem, że co do tych które się ani same nie zgłoszą, ani w kraju wynalezione nie będą, należy zarządzić śledztwo ich ruchomego oraz nieruchomego majątku, dla zajęcia takowego w sekwestr. Lista osób: *Arendt* Winc: Praktykant agronomiczny; *Achmatowicz* Abraham, mieszkaniec wsi Suwałeczki; *Borowski* Edw: dymisjonowany z b. wojska Pols:, mieszkaniec m. Widawy; *Bielski* syn Rejenta w m. Ostrowie; *Bogucki* Romu: syn Dziedzica dóbr Kosakowa; *Boszyński* Edw: Strażnik w leśnictwie Ostrołęka; *Borzyński* Wład: Strzelec w leśnictwie Brok; *Błaszczyk* Fr: służący z Pyzdr; *Brejte* Wilh: lat 19, Uczeń introligatorski z Kalisza; *Bojanowski* Ig: i *Bojanowski* Paulin, synowie właściciela dóbr Gumencina; *Brzechowski* Jul: z wsi Brodnic; *Borowicz* Lud: Konduktor z Maryampola, (z Borowiczem zbiegł także za granicę służący jego Jan, dotąd z nazwiska niewiadomy); *Chudzielewski* Winc: lat 19, Kancelista w biurze Naczel: Ptu Przas:; *Ciszkowski* Kazi: lat 27, rodem z wsi Ciszek, Pisarz prowentowy z Jedwabna; *Cieślecki* Ant: Ekonom z wsi Jemelisty; *Ciborowicz* Mich:, służący Rejenta Zimnocha z Suwałk; *Czaplicki* Teodor Aplikant przy Try: Cy: G. Augu:; *Czerwiński* Flor: syn Restauratora w m. Włocławku; *Daryl* Ant:, wyrob: z Pyzdr; *Dmochowski* Jan lat 23, Aplikant przy kassie Ptu Przasnyskiego; *Eichorszt* Rud:, Podmajstrzy kotlarski z m. Pyzdr; *Ferguson* Wilh:, syn Profesora języka angiel:; *Fijałkowski* Zyg:, lat 30, syn Doktora, zamieszkały przy bracie swoim Tytusie w wsi Dobrzonkowie; *Galle* Alex:, trudniący się szacowaniem budowli zabezpieczonych w Dyr: Ubez:; *Gielda* Stan: robotnik z Pyzdr; *Gutowski* Józ: Stangret dzierżawcy wsi Lipna; *Górny* Wal: Lokaj, z Ptu Lipnowskiego; *Jezierski* Ant: Kancelista Sądu Pol: Popr: Wydz: Łomżyń:; *Glaner* Jan Stolarz z Pyzdr; *Jackowski* Dzierżawca, czasowo w m. Lipnie przebywający. (D. c. n.)

W dalszym ciągu obwieszczeń z dnia 1/13 i 4/16 b. m. w gazecie Policyjnej zamieszczonych, ogłasza się: że celem podania możności zarobkowania, jeszcze zarządzone zostały roboty grabarskie na Pradze za rogatkami St. Petersburgskiemi, gdzie potrzebujący zarobku nawet mniej wprawni, od 15 do 30 kop: dziennie zarabiać mogą. Robotnicy zgłaszać się winni do Kancelarji mostowej, gdzie poinformowani o robocie zostaną, i narzędzia potrzebne udzielone im będą. (G. P.)

Księgarnia pod firmą *Zawadzkiego* i *Węckiego*, na Krak:-Przed:, w pałacu Potockich, odebrała następujące dzieła: *Nauka Felczerska*, przez pytania i odpowiedzi ułożona, z przyłączeniem wiadomości o sposobach ratowania od pozornej śmierci, od rozmaitych otruć i ukąszeniu od wściekłych zwierząt, przez Klemensa *Maleszewskiego*, Członka Cesarskiego Towarzystwa Lekarskiego Wileńs:, i t. d., z tablicą Anatomiczną wyrażającą główniejsze arterye, a mianowicie żyły w szczególności; Wilno, 1848, zł. 5 gr. 20. — *Spekulant*, powieść przez J. *Korzeniowskiego; wydanie drugie*, Wilno, 1848, zł. 11.

Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe, za 100 zł. żądają rubli sr. 14 kop. 25 (zł. 95); wartość kuponu kop. 25¹/₀.

Wczoraj złożono w Drukarni Kurjera zgubioną Książkę, którą Właściciel za udowodnieniem odebrać może.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po Operze *Córka Regimentu*, JPanna *Riwoli* 2-kroć, oraz JPP. *Stolpe* i *Szczepkowski*.

W dniu 7 b. m. w mieście *Kielcach* zakończył doczesne życie ś. p. Tadeusz *Pryczyński*, Asesor Ekonomiczny Okręgu Kieleckiego. Strata ta niczem nienagrodzona dla pozostałej Żony, boleśnie dotknęła Rodzinę i wszystkich którzy go z bliska znali. Po zgonie Jego słyszeć można jednozgodny głos »to był człowiek prawy", wszyscy zaś którzy go znali, oddadzą bezwątpienia tę sprawiedliwość jego pamięci, że w ciągu całego swego życia był wzorem prawości. On żył tylko dla drugich, czuł tylko bliźnich niedolę. Najlżejszy nawet odcień ogoizmu niepowstał w tej duszy czystej i szlachetnej, która swe roskosze czerpała w usługach świadczonych bliźniemu. Umarł jak prawy Chrześcijanin, a dusza Jego z miłosierdzia BOŻEGO odebrała już zapewne zasłużoną nagrodę. *

Piszą z *Londynu* na d. 16 b. m.: Upały od dawna tu panujące, jakkolwiek szkodliwe w swych skutkach dla ogrodów, sprzyjają wielce pszenicy, która w ogóle ma piękny pozor; wątpią jednak o obfitości plonu.— Zboża jare potrzebują koniecznie deszczu.

Z Petersburga.— Z powodu ważności stanowiska portu w *Odessie* pod względem handlu i komunikacji parowych, N. PAN zadecydować raczył, ustanowienie w tymże Kapitana Portu i Pomocnika, którzy mają być mianowani z liczby Oficerów korpusu Inżenjerów marynarki. — N. PAN mianować raczył Hr: Eudoxyę *Lewaszew* i Praxedę *Miatlew*, Damami honorowemi; a Panny, Hrabiankę Klotyldę *Kreutz*, Marję *Sumarokow* i Katarzynę *Paszkow*, Pannami honorowemi N. PANI.— Radca Stanu Hr: *Nesselrode*, zostający w ministerstwie spraw zagranicznych, mianowany został Szambelanem Dworu.

Anglja.— Z *Vera Kruz* donoszą 9go z. m.: Senat amerykański przesłał do *Queretaro* traktat zatwierdzić się mający przez kongres mexykański; mniemano atoli, że poczynione w nim zmiany, znowu zatwierdzenie opóźnią. *Santa Anna* odpłynął z Antygui do Jamajki, a Jenerał mexykański *Valencja*, rozstał się z tym światem.— Chrzciny nowo-narodzonej Królewny odbyły się 13go b. m. w Kaplicy pałacu *Bukingham;* nadano jej imiona: *Luiza, Karolina, Alberta;* następnie wyprawiono ucztę w galerji obrazów.— Pan *Mitchell* Naczelnik młodej Irlandji, został aresztowany.— Lord *Ashburton* (Alexander *Baring)*, umarł w 75ym roku życia, w dwa tygodnie po swoich braciach Tomaszu i Henryku. Pochodzili oni z Bremy, i dorobili się znacznego majątku przez handel. Lord *Erskine* nazwał Franciszka *Baring*, ojca zgasłego Lorda *Ashburton*, pierwszym Kupcem w świecie. Lord *Ashburton* był pierwszym który dosięgnął godności parowskiej przez zasługi kupieckie; w r. 1842 odznaczył się przez załatwienie sporów z Stanami Zjedn:; w 6ciu Hrabstwach zostawił dobra.— Wysłano już dwa statki, aby wyszukać znikłą wyprawę Kapitana *Franklin;* statki te zaopatrzone są w ogromne zapasy i machiny parowe zastosowane do łodzi.— Flotta Admirała *Napier* zbiera się pod *Spithead*.

Austrja.— Cesarz 16go b. m. zatwierdził rozporządzenie ministerstwa z dnia poprzedniego.— Gazeta wiedeńska 17go b. m. donosi, iż ministerstwo podało się do dymisji.— Nadworna Rada wojenna jest zniesioną.— Bank narodowy w Wiedniu musiano zatarasować, aby przeszkodzić napływowi po wymianę; w małych jednak kwotach wymieniają.

Francja.— P. Klemens *Thomas* 15 b. m. otrzymał tymczasowo dowództwo gwardji narodowej, ale uchylił się od przyjęcia; mówią, iż to dowództwo otrzyma Jenerał *Negrier* (Negrje).— Komisja wykonawcza ma Zgromadzeniu Narodowemu przedstawić wniosek, aby klubom zakazano zbierać się zbrojnie.— Zgromadzenie Narodowe 15go b. m. uchwaliło, iż uznaje się nieustannem; gwardji narodowej tak stałej, jakoteż ruchomej wynurzyło podziękowanie; również delegowanym z departamentów, za pomoc udzieloną Zgromadzeniu; następnie rozkazało aresztować Panów *Courtais, Barbes* i *Albert*.— Eskadra francuzka pod dowództwem Admirała *Baudin*, dnia 5go bieżącego miesiąca zawinęła do Neapolu.— Komisja wykonawcza zasiadać będzie w pałacu Luxemburg.— Pan *Bethmont* wziął dymisję jako Minister wyznań; wydział ten połączony zostaje z ministerstwem oświecenia.— Gwardja republikańska i inne oddziały nieregularne zostały rozwiązane; w ich miejsce uorganizowaną będzie: paryzka gwardja republikańska, złożona z 2000 piechoty i 600 jazdy.

Niemcy.— *Hecker* herszt republikanów, który niedawno pustoszył południowe okolice W. Xztwa Badeńskiego, udał się z Sztrasburga do Paryża; z innemi hersztami, jako to: z *Struvem* i *Heinzen* poróżnił się zupełnie.— Xżę *Pruski* w liście z Londynu do Jenerała *Wrangel* dowódzcy w Szleswigskiem, wynurza pochwały wojsku pruskiemu, za okazaną waleczność w walkach z Duńczykami. Jenerał *Wrangel* w wyrazach pełnych wdzięczności i uszanowania odpisał Xięciu.—

Sejm związkowy na posiedzeniu 16go b. m. uchwalił sprostowanie mylnego wytłumaczenia poprzedniej uchwały tegoż sejmu przez Komitet 50ciu; sejm powtarza zapewnienie, iż chce popierać rozwinięcie się godności Niemiec. — Poseł nadzwyczajny hiszp: Don-Antoni *Ramon Zarco del Valle*, wyjechał z Berlina do Wiednia.— Na posiedzeniu sejmu związkowego 17 b. m. Posłowie: hanowerski, badeński, sasko-wajmarski, sasko-altenburgski, brunświcki i oldenburgski, oznajmili, iż są upoważnieni do roztrząsania projektu ustawy, zaproponowanej przez 17 delegowanych. — Obecni w *Frankforcie* n. M. Deputowani do niemieckiego Parlamentu, w liczbie około 300, odbyli 17go b. m. posiedzenie przygotowawcze, na którem postanowili udać się nazajutrz uroczystym pochodem do sali posiedzeń tegoż Parlamentu, aby obrać Prezesa podług starszeństwa; dotychczas najstarszym z członków jest P. *Behr*, Burmistrz Bamberga mający lat 73.

Journal des Débats z d. 15go Maja r.b. zamieścił następny wyciąg z depeszy sprawującego interesa *Francji* w *Berlinie*, o wypadkach w W. Xtwie Poznańskiem. — *1go Kwietnia.* W *Szląsku* górnym, chłopi polskiego pochodzenia pustoszyli i niszczyli domostwa. Xiążę Adam *Czartoryski* w Berlinie nie uzyskał żadnego dowodu sympatji ludowej.— *3go Kwiet:.* Polacy w W. Xtwie Poznańskiem dopuszczają się najsromotniejszych gwałtów na Niemcach. Wojna plemion zdaje się nieochybną.— *4go Kwiet:.* W pruskiej Polsce rzeczy dążą ku straszliwemu chaosowi. Ludność niemiecka, wszędzie uzbrojona, spaliła polską chorągiew i uwięziła wichrzycieli w okręgach Sławiańskich. Chłopi powstali przeciwko Panom, wymordowali ich i wszelkiemi sposobami protestują przeciw powrotowi rządów polskich, które uważają za przywrócenie stanu rycerskiego. Xiżę *Czartoryski* stracił wszelki wpływ na współziomków swoich, których gwałtowności w Berlinie odstręczają życzliwość Niemców.— *8go Kwiet:.* Chłopi polscy nie chcą wcale przywrócenia Polski. Wstręt do niej objawia się w całej masie chłopów zniemczałych na górnym *Szląsku* i wielkiej części Xięstwa Poznańskiego. Depczą oni nogami kokardę, i grożą rzezią wszystkiej szlachcie, i wracającym emigrantom.— *14go Kwiet:.* Ludność niemiecka całkiem uzbrojona, nie ogranicza się na odpornem działaniu; ale występuje repressyjnie przeciw polskiej organizacji. Cała massa chłopów wspólnie z nią trzymać gotowa. Po wojnie plemion nastąpi wojna kast, potem wojna pojedynczych ludzi. Wtedy narodowość Polska zginie od jednego razu.— *15go Kwie:.* Polacy ślą do *Berlina* deputacje jedną po drugiej, o zatrzymanie organizacji pruskiej. Postępowanie emigrantów polskich objaśnia doskonale całkowitą zmianę, jaka się w umysłach odbywa. Usilnie pracują oni nad sformowaniem demagogicznych klubów, nad uwiedzeniem robotników, nad zniszczeniem porządku wewnętrznego, nad obaleniem rządu; chwalą się, że tego dokazali już w Paryżu, i popisują się z nienawistnemi deklamacjami przeciwko członkom francuzkiego rządu. Chłopi polscy, w rossyjskiej Polsce, trzymają z Rosjanami.— *21go Kwiet:.* Lud berliński uważa odtąd interesa swoje zupełnie niezgodnemi z interesem narodu polskiego. Gdyby Francja zagroziła Niemcom lub je niepokoiła z powodu Polaków, nastąpiłoby przymierze między Prusami a Rossją, a te dwa mocarstwa mogłyby zniweczyć Polskę, nimby armja francuzka za Ren przeszła.— *27go Kwiet:.* Polacy powinni być uważani tylko za element dezorganizacji w służbie francuzkiej.— *29go Kwie:.* Nowy manifest studentów Berlińskich, przeciw Polakom W. Xtwa Poznańskiego.— *30go Kwiet:.* Sceny w *Krakowie* rozjątrzyły Prusaków wszystkich opinji przeciw Polakom. Podczas wyborów wygnać ich mają z Berlina.— *1go Maja.* Najzaciętsza nienawiść ogarnia dziś wszystkie klassy, a wojnę krzyżową na Polaków głoszą we wszystkich klubach. Korpusy ochotników, uzbrojone i uorganizowane do armji Szlezwigskiej, chcą teraz ruszyć w Poznańskie na pomoc Niemcom; teraz nie Polaków już żałują, ale ofiar niemieckich pomordowanych w *Krakowie*.— *3go Maja.* Według wiadomości jak najstaranniej zaciągniętych, zdaje się pewnem: 1) że materjalne wyzwanie od Polaków wyszło, tak w Poznańskiem jak w Krakowie; 2) że ich porozbijane bandy i naczelnicy, w ogóle nieznani, nigdzie utrzymać się nie mogą przeciw niemieckim wojskom; 3) że planem sprawców tej wojny jest wciągnąć Francję mimo jej woli skompromitowaniem jej imienia; 4) że naród niemiecki, prawie cały, żywo idzie za sprawą rządów swoich, które go reprezentują, przeciw Polakom. 150 do 200 Polaków z Francji do Krakowa przybyłych, a wygnanych z tego miasta w dniu 25 Kwietnia, przyjechało aż pod bramy Berlina; tam zostali rozbrojeni i posłani na Magdeburg i do Menden; dostali paszporta do Francji.— W Wielkiem Xstwie Poznańskiem zaczęła się już wojna plemion. Plemie sławiańskie zginąć może nieszczęśliwie.— *4go Maja.* Niemcy nic nie uczynią do politycznego odbudowania Polski. Gdyby Francja chciała użyć siły oręża, Niemcy nie odrzucą pomocy Rossji, której pozostawią zgniecenie narodowości polskiej, a zginęłaby ona wtedy nieochybnie, jakibądź byłby wypadek pierwszej kampanji nad Renem. —*6 Maja.* Wojna domowa trapi całą przestrzeń pruskiej Polski. *Mierosławski* zniósł obóz i zaczyna wojnę partyzancką. Do wojny plemion przyłączy się wojna wyznań religijnych i wojna kast. *Mierosławski* chce sprobować zawichrzenia Berlina, co mu się udać

nie może; ale głównie rachuje na zbrojną manifestację pod pozorem sprawy polskiej wybuchnąć mogącą w Paryżu, nad którą to manifestacją nieustannie pracują studenci.— *7go Maja.* Wojna toczy się zacięcie, podniecana przez jedno tylko demokratyczne stronnictwo.— W Galicji, lud uporczywie przywiązanym jest do systemu austrjackiego. Gdyby powstanie wybuchło, stanie się hasłem rzezi powszechnej; za pierwszem napastniczem wystąpieniem Francji przeciwko Niemcom. Polska ginie. Jedynym środkiem ocalenia przyszłości Polski, jest: uspokoić umysły i stłumić wszelkie zbrojne usiłowania.—*Mierosławski*, zabrawszy miasteczko *Buk*, zrabował je, spalił i opuścił. Rozjątrzenie ludności niemieckiej w Wielkiem Xięstwie do najwyższego doszło stopnia.— *9go Maja.* W Poznańskiem wojna srogi charakter przybrała. Z żadnej strony nie ma pardonu.— Najzagorzalsi Polacy, między innemi Hrabia Chrystjan *Ostrowski*, jednogłośnie przyznają, że za pierwszem hasłem nieprzyjacielskiem, chłopi galicyjscy wymordują szlachtę i rzucą się w ręce Rossjan.

Szwecja.— Stany szwedzkie 11go b. m. uchwaliły kredyt 2 miljony talarów, na uzbrajania nadzwyczajne. —Podług zapewnienia gazety szwedzkiej, rząd szwedzki nie wmięsza się do sprawy szleswigskiej, jak tylko łącznie z mocarstwami.

Włochy.— Xiążę *Eugeniusz* sabaudzki, w mowie zagajającej stany sardyńskie, oznajmił, iż stosunki dyplomatyczne z Hiszpanją są przywrócone.— 10go b. m. odpłynęła z *Genui* eskadra do brzegów wenec:.

Rozmaitości.—Wedle raportów urzędo:, od 1 Stycznia 1846 r. do tegoż dnia 1847, liczba zwierząt i ptaków drapieżnych, wytępionych w dobrach Koron: we Francji, wynosiła 26,093 sztuk.—*Matka jakich rzadko.* Modna Dama w Hiszpanji, wybierała się na bal, i gdy już ukończyła tualetę, przybyła mamka ze wsi, której Dama powierzyła dziecko swoje na wykarmienie. »I cóż tam słychać?" zapytała Pani. »Nie wiem jak zacząć", odrzekła mamka smutnie. »Zacznij jak chcesz, aby prędko, bo się śpieszę." »Pani synek.... umarł!" »Doprawdy? dawnoż?" »Przed tygodniem." »Julisiu, podaj mi bukiet,... czyście go już pochowali?" »Już W. Pani." »Julisiu, daj mi wachlarz." »Gdybyś W. Pani wiedziała, co się biedny robaczek nacierpiał!" »Dobrze, jutro mi powiesz resztę, bo dziś bardzo mi pilno", i wyszła. Mamka zapłakała, a djabeł wyjrzawszy z za firanki, rozśmiał się i wykrzyknął: *Distinguendum est!*— Podstarzały *Dandy*, gdy w pewnem towarzystwie długo rozprawiał o swoich podróżach, jeden z obecnych zapytał go, jak mu podobała się Wenecja? Wielki podróżnik odrzekł bez zająknienia: »Przyznam się Panu, żem tylko przejeżdżał w nocy pod jej murami." »Ależ Panie, zawołał pytający, o ile wiemy, Wenecja leży w wodzie!" »Wiem o tem dobrze, ale ja właśnie w zimie odbywałem tę podróż sankami."

S Z A R A D A.

Jest pewna *pierwsza*, w której są *drugie* i *trzecie*,
Drugie czwarte i *trzecie*, choć stare, dziś w modzie,
Wszystka wam *pół-mędrkowie* że potrzebna, wiecie,
A jednak jakże rzadko bywacie z nią w zgodzie.

(Zeszła Szarada *Eubea*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Aniczkow Pułk: Lejb-Gwar:, Adjut: JO. Xcia Namiest:, z Konina; Bohusz Jan Kapit: z Petersb:; Danielski Fr: Refer: Stanu z Sterdyni; Ewans Douglas Właściciel Fabryki z Londynu; Xżę Golicyn Sztabs-Rotmi: Lejb-Gwar:, Adjut: JO. Xięcia Namiest:, z Konina; Helbich Adam Dok: z Konar; Iwanicki Józ: Oby: z Ogrodzienic; Kurtz Jan Oby: z Otwocka; Logawe Rougier Felix Kup: z Berlina; Łazarew Staniszczew Jener: z Petersbu:; Majdel Pułk: z Pułtuska; Ostafiew Jen:-Major, i Baron Prytwic Jen:-Major z Orszaku J.C.K.M., z Petersburga; Ronikier Kazim: Hr. z Łowicza. (G. P.)

DONIESIENIA.

Dnia 21 b. m. w południe, w przechodzie z Nowego-świátu do stacji drogi żelaznej, idąc ulicą Marszałkowską do Saskiego Ogrodu, tamże, lub powracając Saskim placem na Nowy-świat, zgubiono BROSZĘ z granatków i białych perełek, w kształcie owalnym. Łaskawy Znalazca raczy poszkodowanemu odnieść przy ulicy Nowy świat pod Nr 1292 w domu Draca, w dziedzińcu na dole, za nagrodą.

Wczoraj w przechodzie przez Krakow:-Przedm:, ulicą Miodową, i Franciszkańską, zgubioną została OBRĄCZKA złota, z cyfrą roku 1806; uprasza się łaskawego Znalazcy, aby raczył oddać pod Nr 454, na Krak:-Przedm:, na dole, za nagrodą 5ciu dukatów.



Do Składu Win i Towarów Kolonjalnych Henryka KREMKY, przy ulicy Wierzbowej, jakoteż przy uli: Marszałkowskiej, nadszedł Pocztą pierwszy transport świeżych **ŚLEDZI**.

Zł. 20 Nagrody.— Dnia 21 b. m. przejeżdżając ulicą Długą, Krak:-Przedm:, Nowym światem, ku Alejom, zgubiono w dorożce lub też przy wysiadaniu, BROSZĘ złotą, w kształcie liścia szafirowo-emaljowaną, po każdej stronie białą perełką, u dołu złotym łańcuszkiem, srebrnemi kwaścikami zdobną; uprasza się PP. Jubilerów o zwrócenie uwagi na przedmiot wyżej wymieniony, a sumiennego Znalazcę o zwrot takowej, na ulicą Długą Nr 587, wprost domu Lasockich, do właścicielki domu, za powyższą nagrodą.



TRYKI krwi czystej Saxońskiej przez klassyfikatora W. Ekstejna, poklassyfikowane i oszacowane, są do nabycia po cenach umiarkowanych lecz stałych, w dobrach Głosków w Pow: Warszawskim, mil 3 od Warszawy, a mila 1 od M. Tarczyna i Piaseczna.

Ktoby miał do wydzierżawienia KOLONJĘ na lat 3, z dobremi gruntami, w odległości od Warszawy najdalej mil 5 lub 6, od S. Jana r. b.; zechce udzielić wiadomość pod Nr 2465 przy ulicy Nowolipie, u Jeometry.

MASŁO PASSOWSKIE teraz już przysyłane w większej ilości, jako i SZPARAGI, znajdują się do sprzedania co Czwartek rano, w domu Toeplitz Nr 619 i 20 przy ulicy Danielewiczowskiej, funt Masła po zł. 1 gr. 15; osełka oznaczona Pass.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 15.

TEATR WIELKI. Jutro, *Spis Wojskowy* i Balet *Hrabina i Wieśniaczka*.